



OPATOWLANIN

Czasopismo Towarzystwa Przyjaciół Opatówka

5/33

Maj

1993

Wiersze dla Matki

Matce

Przecież to tak łatwo zawołać
Matko przyjdź i bądź przy mnie
Czemu dziś nie wymawiam tych słów
jak za lat moich dziecinnych.
Wstyd mi jakoś doskwiera, gdy widzę
moją matkę schyloną przy stole
Ona cicho odmawia modlitwę
A ja szepczę: Mamo, siądź przy mnie
Przecież serce masz wciąż takie same,
przecież myśli masz stale jednakie.
Dziś mnie gość odwiedził
Gość z dzieciństwa - to Ty byłaś Mamo.
Siadłyśmy tuż obok siebie,
gładziłem Twoje siwe włosy,
Nie, włosy były jeszcze ciemne
i dłonie miałaś Matko jędrne
Chyba przyjdzie mi szukać zapłaty,
a ja już nic nie mam do dania,
prócz łez słonych co płyną,
oprócz pustki w głowie nad ranem.

Powrót

Matko, Ty pamiętasz naszą ulicę,
jestem pełna zadumy
nad czasem minionym.
Całuję dłoń nabrzmiałą
od zmarszczek, zmartwień malutkich,
pousiadały smutki na włosach twych posiwiiałych.
Na tamtej ulicy bawią się dzieci.
Nie Twoje.
Co wieczór wołasz
chodźcie do domu.
Mamo. Twój sen jest piękny.
Wracam do domu
nieułekła o dzień dzisiejszy.
Przyjdę po uśmiech, ten z lat dziecięcych,
kiedy się śmiałam za głośno,
Wejdę powitam Cię pocałunkiem.
Wrócę wieczorem do domu.

List do zmarłej Matki

Jestem już inną kobietą,
myślę długo w nocy
o Tobie i naszych sprawach
Żadna rzecz już nie boli
Nic nie rozrywa serca
z dawną siłą z dzieciństwa
Jestem już innym człowiekiem
Demony odeszły w przeszłość
Łaska jaka czy szczęście
bądź pewna, jest moim udziałem.
To Chrystus sprawił.
Bywaj Mateńko!
Serwus od córki. Niebawem.



Legendy starych kapliczek

w Opatówku.

Kapliczka Św. Józefa Opiekuna

Był piękny dzień 19 marca, wiosna stała u wrót miasteczka. Pan Józef Radoszewski nie był dziś w swoim biurze w Kaliszu. Pozostał w domu. Przed przyjęciem imieninowym jakie go czekało w godzinach wieczornych, skuszony pięknym słońcem wybrał się konno na spacer. Jechał przez pałacowy park, przekroczył rzeczkę i od strony Wądołów wjechał w przedmieście Zawodzie. Droga była piaszczysta więc koń szedł stępa a pan Radoszewski rozmyślał nad sprawami urzędowymi, szczególnie o założonym przez siebie Kaliskim Towarzystwie Dobroczyńności, jednym z najaktywniejszych w Królestwie.

Główną uliczkę Zawodzia tworzyły nędzne domki ubogich chłopów i co dopiero zbudowane tym niemniej liche robotników fabrycznych. Bieda wyczierała ze wszystkich kątów. Nastroczała więc odpowiedni temat do troski.

Spadkobierca dóbr generała Zajączka, radca Stanu Królestwa Polskiego i mąż Gabrieli Zajączkówny, córki młodszego brata namiestnika Ignacego, był człowiekiem czującym na ludzką niedolę tym bardziej, że żona zanim otrzymała wraz z nim ten ogromny majątek wiele się nacierpiała biedy w kraju i w Dreźnie i we Francji. Dobroczyńności mieli się od kogo nauczyć bo i sam namiestnik Zajączek był jednym z najbardziej świadomych i zdecydowanych demokratów.

Pan Radoszewski zbliżał się właśnie do zakrętu kończącego placyk na Zawodziu gdy z jednego z podwojek wyskoczyła gromada dzieciaków kierując się z wrzaskiem wprost na spokojnie jadącego. Koń nagle wystraszony poniósł i zrzucił jeźdźca tak nieszczęśliwie, że jedna jego noga została w strzemienu. Oszalały koń galopował, jeździec wisiał, rękami tylko odbijając się o ziemię, chroniąc w ten sposób głowę od roztrzaskania na kamieniach tkwiących dość gęsto w jezdni.

Całe szczęście, że idąca naprzeciwko od strony fabryki kobieta widząc co się dzieje podniosła z krzykiem ręce i koń tuż przed brzegiem stawu zawinował i stanął parszkając zmęczony. Pan Radoszewski musiał chyba westchnąć w tym momencie do swego patrona, bo noga wypadła swobodnie ze strzemięcia i jeździec choć oszołomiony mógł wstać i po chwili wsiąść z powrotem na konia.

Pan na Opatówku dość długo po tym wypadku omijał fatalne Zawodzie, aż dopiero w maju jego żona namówiła go na ponowną przejażdżkę tędy. Jakież było jego zaskoczenie, gdy w miejscu gdzie koń przystanął owego dnia stała teraz kapliczka ze Świętym Józefem i skromnym napisem - "Święty patronie miej go w swej opiece". To pani Gabriela postawiła tu takie wotum w podziękę za ocalenie życia mężowi.

Niemiecki okupant zburzył tę kapliczkę, ale najbliści mieszkańcy tego miejsca ukryli figurkę wraz z tablicą i odbudowali kapliczkę ponownie po wojnie. Skromnym napisem służy ona teraz dla szerszej już prośby o szczęście dla miasteczka.

"Święty Józefie miej je w swej opiece".

Eligiusz Kor-Walczak



Wrażenia z koncertu

30 kwietnia odbyła się w muzeum kolejna impreza muzyczna. Tym razem wystąpiła japońska pianistka Akiko Takao. Pianistka ukończyła Akademię Muzyczną w Tokio i przyjechała do Polski, by doskonalić swój warsztat pianistyczny i u prof. Lidii Kozubek.

Japończycy kochają i rozumieją muzykę Chopina. Świadczy o tym ich liczny udział w konkursach chopinowskich i zdobywane nagrody.

W programie opatowskiego koncertu także była muzyka Chopina. Artystka wykonała trzy mazurki z op. 30-tego, walc Es-dur op. 18, nokturn E-dur op. 62 nr. 2 oraz walc Des-dur op. 64 nr. 1.

Miłośnicy muzyki Chopina z radością słuchali znajomych dźwięków w doskonałym wykonaniu. Wcześniej słuchacze mieli okazję podziwiać Sonatę A-dur Mozarta z popularnym Marszem Tureckim. Ciekawostką koncertu była etiuda współczesnego japońskiego kompozytora Joshinao Nakado. Artysta ze względu na wyjątkowo małe ręce musiał zrezygnować z kariery pianistycznej i zajął się komponowaniem muzyki dla najmłodszych. Akiko Takao wykonując etiudę swojego rodaka wykazała doskonałą biegłość i wysoki poziom techniczny wykonawstwa.

Dla wszystkich miłośników muzyki koncert był na pewno wspaniałym przeżyciem. Pozostawił jednak pewien niedosyt - zabrakło bowiem bisów. Warto jednak kontynuować tego rodzaju imprezy muzyczne, gdyż jest w Opatówku doskonała sala koncertowa i zainteresowanie ze strony dość licznej grupy słuchaczy.

Dla czytelników Opatowianina Akiko Takao przekazała pozdrowienia - oczywiście po japońsku.

Jadwiga Buncler

今日のコンサート

非常によく演奏!

高橋 幸子

Koło Gospodyń Wiejskich w Opatówku

Koło Gospodyń Wiejskich w Opatówku powstało 15 października 1979 roku. Założycielką była Pani Maria Nurek. Liczba członkiń wynosiła 18. Popularność Koła szybko rosła, świadczy o tym zwiększająca się systematycznie liczba członkiń, do 80 gospodyń w 1981 roku. W latach późniejszych liczba ta nigdy nie była już tak wysoka. W 1989 roku, roku jubileuszu X-lecia - Koło wynosiła 36 gospodyń.

Spółeczna ta organizacja zajmowała się głównie sprawami związanymi z zagadnieniem usprawnienia gospodarstwa rolnego i domowego, hodowlą drobiu, organizowaniem wypożyczalni naczyń.

Członkinie Koła brały czynny udział w organizowaniu Jubileuszu 850-lecia Opatówka obchodzonego w lipcu 1987 r. Organizowały również wycieczki krajoznawcze, do miejsc kultu religijnego, do rolniczych ośrodków doświadczalnych. W czasach tzw. "pustych półek sklepowych" solidarnie organizowały zaopatrzenie rodzin swoich członkiń w trudno dostępne produkty i towary. Również kursy kroju i szycia oraz racjonalnego odżywiania, to formy działalności opatowskiego KGW. Z okazji X-lecia KGW w Opatówku członkinie otrzymały odznaczenia i dyplomy.

Wymienione wyżej dane pochodzą z teczek dokumentów dotyczących działalności Koła Gospodyń Wiejskich w Opatówku, która w ostatnich tygodniach dotarła do mnie za pośrednictwem TPO. W teście tej na szczególną uwagę zasługują dokumenty świadczące o pracy i sukcesach zespołu śpiewaczego: "OPATOWIANKI".

Zespół ten powstał w 1981 r. przy KGW. Początkowo składał się z 12 członkiń Koła. Spotykał się raz w tygodniu w świetlicy gminnej. Podczas spotkań przygotowywano repertuar. Śpiewano głównie piosenki, które znane były gospodyniom z ustnych przekazów.

W 1984 r. zespół wyjechał do Krotoszyna na I Wojewódzki Przegląd Zespołów Folklorystycznych i Artystycznych KGW. W roku następnym uczestniczył w Biesiadzie Folkloru Ziemi Kaliskiej w Jarocinie.

Rok później /1986/ brał udział w przesłuchaniach w II Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych i Artystycznych KGW w Odolanowie.

Zespół poziom wykonania utworów doskonalił na kursach organizowanych przez Wojewódzki Dom Kultury w Kaliszu np. w Żerkowie w 1987 r. a w 1989 r. w Kaliszu.

Wiosną 1988 r. brał udział w kolejnej Biesiadzie Folkloru Ziemi Kaliskiej. W tym samym roku uczestniczył w Dożynkach Pleszew '88. Rok 1989 to rok jubileuszu powstania KGW w Opatówku. Z tej okazji praca zespołu uhonorowana została Dyplomem Uznania

Dyplom otrzymała też Pani Stefania Cicha "kierowniczką" zespołu "OPATOWIANKI". W 1990 r. miejscowy

GOK zorganizował Gminny Przegląd Zespołów Folklorystycznych, w którym zespół "OPATOWIANKI" zajął I miejsce, w rok później znów można zobaczyć zespół na Biesiadzie Folkloru Ziemi Kaliskiej zorganizowanym w Krotoszynie.

W repertuarze zespołu znajdują się utwory: "Dzień dobry Kasieńko", "Chodziła dziewczyną po Porymbie", "Mój koń nieborak", "Tańczy, że dobrze" "A gdzie to jedziesz Panie Michale".

Ostatni duży występ zespołu to kolejna prezentacja na Forum Biesiady Folkloru Ziemi Kaliskiej.

Do zespołu należą Panie: Stefania Cicha, Teresa Balcerzyk, Ernestyna Tyliczyńska, Mirosława Majdziak, Anna Zgarda, Janina Pogorzelec, Zofia Antoniak, Regina Urbaniak, Eugenia Prus, Maria Budka, Anna Fiechowska, Henryka Kasprzak, Weronika Salamon. Zespołowi akompaniuje Pan Henryk Karski.

Członkinie same dbają o barwne stroje, zaprojektowane i uszyte przez nie same.

Mieszkańcy Opatówka najczęściej mogą posłuchać piosenek w wykonaniu OPATOWIANEK na uroczystości w dniu 23 czerwca - tradycyjnych WIANKACH.

W tym roku zespół pewnie też nie zawiedzie.

Na podstawie dokumentów
KGW w Opatówku
opracowała

Magdalena Krytkowska



Urząd Stanu Cywilnego w Opatówku

zanotował
Kwiecień 1993



urodzenia

Młynarczyk Mateusz-Zbigniew	Kolonia Dembe
Albrecht Martyna	Opatówek
Pająk Agnieszka	Warszew
Klimiński Damian	Kolonia Dembe
Sobczak Magdalena	Tłokinia Kościelna
Gącik Dawid	Opatówek
Dubiel Olimpia	Tłokinia Kościelna
Rezler Marta	Cienia Polwark
Słowiński Andrzej	Borów
Binkowski Adam	Tłokinia Nowa
Jakubczak Ewelina	Rożdżały



śluby

Glinkowski Dariusz	Tułacz Urszula
Jędrzejak Piotr	Urbańska Wioletta
Witczak Eugeniusz	Mostowska Zenona
Śnieguła Marek	Klepanda Aneta
Małecki Marek	Chabierska Agnieszka
Murawiński Jarosław	Tomaszewska Bernardeta
Dobroszczyk Robert	Słowińska Monika
Rubas Marek	Tomaszewska Wiesława

zgony



Litwa Stanisława	Cienia II	86 lat
Nowicki Włodzimierz	Opatówek	61 lat
Sobczak Anna	Opatówek	81 lat
Klimek Helena	Opatówek	78 lat
Kopeć Zygmunt	Modła	82 lata
Brodziak Stanisław	Opatówek	70 lat
Kurzyńska Anna	Opatówek	92 lata
Chwirała Anna	Chełmce	92 lata
Juszczak Edward	Opatówek	77 lat
Juszczak Józef	Cienia II	72 lata
Howicka Stefania	Opatówek	77 lat



Linia Światłowodowa

W Opatówku trwa budowa kabla światłowodowego łączącego Poznań - Kalisz - Sieradz.

W Sieradzu zostanie połączony z kablem magistralnym z Gorzulec - Warszawa.

Prace ziemne wykonuje firma TELKO - POZ to jest Telekomunikacyjne Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe w Poznaniu.

Prace postępują dość szybko jak na nasze przyzwyczajenia, tym nie mniej dokumentnie rozkopano chodnik przy ul. Łódzkiej został spowodowany decyzją o skanalizowaniu kabla w obrębie zabudowanego.

Naprawę zniszczonego chodnika firma TELKO-Poznań zleciła Kaliskiemu Przedsiębiorstwu Budowy Ulic i Mostów z terminem odbioru do połowy czerwca 93 r.

Pieniądze na tę inwestycję pochodzą z Amerykańskiej Pożyczki Międzynarodowego Funduszu Telekomunikacji. Nowo założony kabel zastąpi poprzedni zakładany w 1942 roku / w czasie okupacji Polskiej a działający do tej pory, bo obłożono go blachą ołowianą. Po zakończeniu inwestycji "stary amerykański" przewód będzie służył połączeniu lokalnym.

Należy podkreślić, że pracownicy "Poznaniacy" starają się jak mogą aby mieszkańcom przyległym posesji wyrządzić jak najmniej szkód, w postaci zniszczonych ogródków, kwiatów itp.

Czekamy na nowy "Amerykański" rodzaj połączeń telefonicznych.

Na podstawie wywiadu z Kier. Robót TELKO-POZ

Roman Wardęcki



- tegoroczna Wielkanoc mimo, że przypadała w drugiej dekadzie kwietnia należała do bardzo chłodnych. W Wielki Piątek padał nawet deszcz ze śniegiem, a w nocy temperatura spadła nawet poniżej zera. Od 22 zawitało prawdziwe, upalne lato. Temperatury sięgały w południe 25 do 27° C. Nienotowane o tej porze roku ciepła utrzymały się aż do 4 maja i po krótkim ochłodzeniu, przyszła kolejna fala ciepła. Rolnicy z niepokojem patrzą w niebo, czyżby kolejny suchy rok.



- w dniach 23 i 24 kwietnia w Zespole Szkół Rolniczych w Marszewie odbyły się eliminacje okręgowej olimpiady wiedzy i umiejętności rolniczych.

Uczestniczyli uczniowie szkół rolniczych z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, poznańskiego, sieradzkiego i zielonogórskiego.

Z prawdziwą przyjemnością informuję, że w bloku tematycznym ogrodnictwo uczeń ZSR w Opatówku - Radosław Suchorzewski zajął II miejsce, a jego koleżanka Sylwia Janiczak - IV miejsce. Gratulujemy wspaniałych wyników uczniom i prowadzącym ich pedagogom z Zespołu Szkół Rolniczych w Opatówku.



- nie wiedzie się opatowskiej "Sparcie" w rozgrywkach rundy wiosennej. Przegrana w wyjazdowym meczu w Sośniach aż 1 : 5. Porażka na własnym boisku z zespołem Jankowy II - 1:3. Kolejne niepowodzenie w meczu z ostatnim w tabeli Zenitem Międzybórz 2:4 z trudem wywalczony remis 1:1 z Orkanem Taczańców, a na wyjazdowym meczu /16 maja/ porażka 0:2 z Hetmanem Buczyna.



- 9 maja na Placu Wolności przy pięknej słonecznej pogodzie koncertowały orkiestry dęte ochotniczych straży pożarnych.



- maj oprócz fali upałów, przyniósł też falę strajków pracowników sfery budżetowej. Strajkują w kraju pracownicy oświaty i służby zdrowia.

Zakłócony został przebieg pisemnych egzaminów maturalnych. Jak donosi prasa centralna w co dziesiątej szkole nie odbyły się matury. W jedynej na terenie Opatówka średniej uczelni - Technikum Ogrodnictwem, egzaminy maturalne odbyły się w ustalonym wcześniej terminie.

- w finale XXXIV Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym w grupie uczniów zasadniczych szkół zawodowych tytuł krajowego laureata zdobył Mariusz Zalewski /mieszkaniec Chełmc/, uczeń z Zespołu Szkół Budowlanych w Kaliszu. W finale tej Olimpiady znaleźli się również Zbigniew Wawrzyniak /mieszkaniec Opatówka/ otwierając sobie drogę na wyższą uczelnię bez konieczności zdawania egzaminów wstępnych. Gratulujemy.



- w konkursie ogłoszonym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki na "najciekawsze wydarzenia muzealne 1992 roku" - nagrodę zespołową I stopnia za dwie wystawy: "Zabytkowe maszyny, projekty mody XX w. i "XIX-wieczne napędy, wynalazcy, pracujące maszyny" - zdobyły Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku. Pisałem kiedyś, że opatowskie muzeum może być perłą w koronie europejskich muzeów i chyba nie był to tylko przejaw przerostu lokalnego patriotyzmu.



- 14 maja odbył się w Muzeum Historii Przemysłu finał konkursu plastycznego "Maszyny i wynalazki w Królestwie Polskim na wystawach w muzeum".

Na konkurs wpłynęło 175 prac uczniów ze szkół podstawowych: z Kalisza /SP Nr.18/, Opatówka, Rajska, Chełmc, Tłokini Wielkiej, Sierzchowa i Gminnej Biblioteki Publicznej w Opatówku. Wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni do muzeum, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia nagród. Pierwszą nagrodę odebrał z rąk Wojewody Kaliskiego p. Eugeniusza Małeckiego uczeń II klasy SP w Opatówku Marcin Karolewski. Trzy drugie nagrody zdobyły: Karolina Świtalska i Oliwia Chudaś z Kalisza oraz Joanna Kobierska z Tłokini Wielkiej. Trzy trzecie nagrody przyznano: Annie Kosierb z Sierzchowa oraz Agacie Spałka i Joannie Korotyńskiej z Kalisza.

Ponadto przyznano 18 wyróżnień, które otrzymali: Anna Nowińska, Michał Jaskuła, Dorota Buncler, Magdalena Frankiewicz, Mateusz Frydrychowicz, Daria Antczak, Ryszard Wojciechowski, Monika Karolewska, Paulina Jakubczak, Piotr Miś i Filip Filipiak z Opatówka oraz Piotr Zalewicz, Izabela Dyczkowska Joanna Bączkiewicz, Piotr Staszak z Kalisza, Ewa Kliber z Chełmc, Kamila Alejsiak z Sierzchowa i Emilia Krupińska z Rajska.

Dzięki sponsorom wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali słodkie upominki a zwycięzcy atrakcyjne i wartościowe nagrody. Uroczystość rejestrowała kaliska telewizja.

Romuald Rogoziński

W dniu 7 maja Szkoła Podstawowa im. Janusza Kusocińskiego uroczystie obchodziła Dzień Patrona połączony ze Świętem Sportu.

Uroczystość składała się z części oficjalnej i sportowej przeprowadzonych w pionach klas IV-VIII i I-III. Część oficjalna dla klas IV-VIII rozpoczęła się od zapalenia znicza i złożenia kwiatów pod pamiątkową tablicą Janusza Kusocińskiego.

Następnie młodzież wysłuchała programu artystycznego. Złożyły się na niego pieśni o tematyce patriotycznej i wiersze o życiu i śmierci Janusza Kusocińskiego. Montaż słowno - muzyczny zawierał też krótkie kalendarium życia, kariery sportowej i działalności konspiracyjnej sławnego biegacza poprzez wielkie sukcesy na arenach świata aż do tragicznej śmierci w Palmirach.

Część sportową zainaugurowało zapalenie znicza na boisku szkolnym oraz wciągnięcie flagi na maszcie przez najlepszych sportowców szkoły.

Z kolei odbyły się biegi sztafetowe dziewcząt i chłopców żywo dopingowanych przez swoich rówieśników. Emocji nie zabrakło również podczas masowego biegu "Kusego" dla wszystkich chętnych.

Wśród dziewcząt I miejsce zajęła w tym biegu Małgorzata Marszał z VIa, II miejsce - Daria Lutoszawska z IVb, a III miejsce Małgorzata Cegła z klasy IVa. Natomiast z chłopców pierwszy przybiegł na metę Bogumił Janik z VIIa, drugi był Tomasz Knop z VIIIc, trzeci zaś Piotr Suchorski z IVb. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i słodycze.

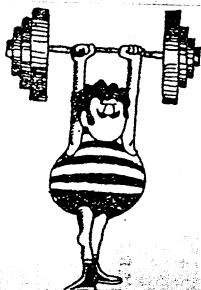
Część sportową prowadził i komentował z werwą i humorem pan Jerzy Kowalczyk. Pani Zofia Marciniak wykonała pamiątkowe zdjęcia do Kroniki Szkolnej.

Podobny przebieg miała uroczystość przeprowadzona w pionie klas I - III, a więc uroczysty apel, zbiórka na boisku sportowym, biegi dziewcząt i chłopców a dla chętnych bieg "Ku słońcu". Na zakończenie najlepszym wręczono dyplomy.

W tym dniu odbył się także konkurs plastyczny "Sport w oczach dziecka". Za przebieg uroczystości odpowiedzialne były opiekunki Samorządu Uczniowskiego.

Obchodom Dnia Patrona Szkoły towarzyszyły: piękna pogoda i sportowy nastrój.

Nasuwa się refleksja, że obchody świąt szkolnych, świąt państwowych i rocznic wielkich wydarzeń historycznych tworzą nie tylko tradycję szkoły i więź z nią, ale rozbudzają w młodzieży poczucie tożsamości i dumy narodowej, a wrto pamiętać, że na wstępnym dla niektórych wezwaniu "Bóg, Honor, Ojczyzna" wychowały się najlepsze pokolenia polskiego narodu.



Anna Burek



WYJAZDY DO AKCJI.

- 20.04.93r. - wypadek samochodowy w Zdunach.
- 23.04.93r. - płonie stóg słomy w Michałowie III.
- 28.04.93r. - płonie skarpa kolejowa w lesie w Opatówku.
- 30.04.93r. - ponownie skarpa kolejowa.
- 03.05.93r. - Szale - płonie trawa na nieużytkach.
- 15.05.93r. - płonie stodoła w Sierzchowie.
- 19.05.93r. - pożar na wysypisku śmieci w Cieni II.
- 20.05.93r. - palą się deski z rozbiórki domu na ul. Kaliskiej.
- 21.05.93r. - pożar lasu + 2 stodoły w Kobiernie.
- 24.05.93r. - płoną 3 stodoły w pobliżu stacji paliw w Szczytnikach.

W najbliższych dniach odbędzie się w Szkole Podstawowej w Opatówku - Konkurs Wiedzy Pożarniczej - młodzież w dwu grupach wiekowych ubiegać się będzie o miano "Specjalisty pożarnictwa". Dla trójki najlepszych z każdej grupy czekają piłki futbolowe ufundowane przez OSP w Opatówku.

Życzymy przyszłym druhom miłej zabawy i ostrożnego obchodzenia się z ogniem!

Druh:

Roman Wardęcki



Redaguje zespół w składzie: Jadwiga Buncler, Anna Burek, Jan Kowalkiewicz, Magdalena Krytkowska, Stanisław Kuś, Danuta Nowakowska, Elżbieta Rogozińska
Romuald Rogoziński, Roman Wardęcki

Maszynopisanie: Ryszard Michalski

Napisy komputerowe: Dariusz Żywiołowski

Druk: A.W. Holding Błaszki

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Opatówka

Gminna Biblioteka Publiczna